1. Jeśli maluch nie raczkował i od razu przechodzi do samodzielnego chodu, to próbować go jakoś powstrzymywać, czy dać się rozwijać tak, jak chce?

To zależy jak wygląda jego sposób chodu. Jeśli nie obserwuje się nieprawidłowości, np. Utrwalonego chodu na palcach bądź obniżonego napięcia mięśniowego w obrębie mięśni brzucha to nie ma takiej potrzeby. Jeśli chód jest nieprawidłowy należy skonsultować się z fizjoterapeutą i ustalić ćwiczenia, odpowiednie dla dziecka, w pozycji czworaczej ale nie tylko. Jeśli udaje nam się zaproponować Czworaki dziecku w formie zabawy to zawsze jest to dobre wsparcie dla budowania odpowiedniej stabilizacji tułowia w chodzie.

1. Wspominała Pani, że na samodzielny siad jest czas do 10 miesiąca. Od 6 miesiąca można rozszerzać dietę, ale czy można, gdy dziecko nie siedzi samo?

Dziecko do 10 miesiąca przyjmuje samodzielnie pozycję, ale posadzone siedzi wcześniej. Nie musi być to jednak 6 miesiąc. Jeśli dziecko jest chętne do rozszerzania diety należy znaleźć odpowiednią pozycję. Udaje się uzyskać w różnych krzesełkach bądź na kolanach rodzica pozycję, która jest bezpieczna zarówno dla jego kręgosłupa jak i stwarza przyjazne warunki do prawidłowej pracy mięśni brzucha i perystaltyki jelit. Ważne by pamiętać, że to krzesełko i Rodzaj karmienia dostosowujemy do umiejętności dziecka, a nie odwrotnie.

1. Czy warto na jakimś etapie rozwoju dziecka pójść profilaktycznie do fizjoterapeuty dziecięcego, czy czekać na ewentualne czerwone flagi?

Zawsze gdy coś nas niepokoi warto iść do specjalisty. Fizjoterapeuta specjalizujący się w pracy z dziećmi zbada dziecko w każdym wieku, nawet kilkudniowe. Jeśli myślimy o profilaktycznym udaniu się do fizjoterapeuty uważam, że dobrym momentem są okolice pierwszego miesiąca, kiedy rodzice zaaklimatyzowali się do nowej rzeczywistości i też zaobserwowali z czym mają największe trudności w codziennych czynnościach. Nie oszukujmy się, że praca na lalkach w szkole rodzenia znacznie różni się od podnoszenia żywego dziecka i czasem warto poćwiczyć prawidłową pielęgnację na „żywym modelu”. Jeśli handling nie sprawia nam problemu to fajnie pokazać się specjaliście ok 3 miesiąca, aby skontrolować pozycję głowy i niskiego podporu. Potem zależy od potrzeb dziecka. Chętnie zapraszamy rodziców przed 6 miesiącem kiedy mamy dobrać krzesełko do rozszerzania diety i wesprzeć wysoki podpór dziecka, okolice 10 miesiąca by skontrolować przyjęcie pozycji siedzącej, a potem gdy maluch zaczyna chodzić.

1. Jakie jest Pani zdanie na temat chodzików i pchaczy? Nasz maluch dostał pchacz jako prezent od rodziny i nie jesteśmy pewni, czy go używać

Jestem przeciwniczką chodzików i skoczków z uwagi na nieprawidłową pozycję całego ciała dziecka podczas korzystania z tych sprzętów, która może się utrwalić potem w codziennym ich funkcjonowaniu. Ponadto używanie takich zabawek utrudnia dzieciom naukę rozpoczynania chodu i zatrzymywania się w miejscu. Większość pchaczy dostępnych na rynku jest zbudowana w taki sposób, że również może wywoływać nieprawidłową pozycję dziecka podczas jego użytkowania. Dlatego jeśli stoimy przed zakupem zabawki, raczej uważam za zbędny gadżet. Dziecko często robi pchacz z krzesła lub stoliczka kawowego, co spełnia swoją funkcję i jest często bezpieczniejsze. Jeśli pchacz jest w domu trzeba zwrócić uwagę czy dziecko nie chodzi przy nim tylko na palcach i na ugiętych kolanach oraz czy nie jest nadmiernie pochylone do przodu. Pchacz musi być odpowiednio ciężki żeby to dziecko inicjowało jego ruch, a nie „dobiegało” do niego. Warto też zwrócić uwagę czy bez pchacza umie stanąć w miejscu, a nie tylko poprzez oparcie się rękoma o ścianę odwzorowując uderzenie pchaczem o ścianę lub mebel. Reasumując gadżet zbędny, ale jeśli pozycja dziecka jest prawidłowa, to nie zrobimy krzywdy w rozwoju.

1. Od kiedy można kłaść dziecko na brzuszku?

Dziecko można, a nawet trzeba (jeśli nie ma przeciwskazań medycznych) kłaść na brzuszku od pierwszych dni życia. Stosujemy zasadę, że układamy malucha w każdym oknie aktywności w pozycji na brzuchu. Pamiętajmy, że aktywne leżenie to nie to samo co spanie na brzuchu. Wraz z wiekiem nie zmienia się ilość układania dziecka, wydłuża się za to czas jaki dziecko potrafi utrzymać głowę w tej pozycji.

1. Czy 3 tygodnie to nie za szybko na podnoszenie główki? Mój syn już tę główkę podnosi, obawiam się, czy to nie problem z napięciem mięśniowym

To wszystko zależy od tego co nazwiemy dźwiganiem główki. Dzieci w okresie noworodkowym potrafią na kilka sekund unieść głowę i ją opuścić. Tak uczą się jej swobodnego utrzymania. W pozycji leżenia na brzuchu przypomina to trochę dziobanie przez kurę ziaren. Niepokojące jest gdy dziecko w tym okresie robi to bardzo gwałtownie, występują współruchy gałek ocznych lub ten czas trzymania głowy jest długi. Wtedy warto wykluczyć ew. Zaburzenia napięcia mięśniowego lub problemy neurologiczne.